

Adam Hołub

"Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach. Rodowód kulturowy, organizacja, tożsamość", Bożena Domagała, Olsztyn 1996 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 257-264

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bożena Domagała: *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach. Rodowód kulturowy, organizacja, tożsamość*. Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, nr 160, Olsztyn 1996, ss. 172.

Podstawą studium są badania terenowe przeprowadzone w latach 1994—1995 na terenie Warmii i Mazur, przez Bożenę Domagałę — socjologa, pracownika Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie¹. Całość tematu badawczego autorka zawarła w sześciu rozdziałach poprzedzonych *Wstępem* i zakończonych *Wnioskami*. Opracowanie zawiera również obszerną bibliografię obejmującą także najświeższy dorobek wydawniczy z zakresu opisywanego zagadnienia oraz resume w języku niemieckim.

We *Wstępie* autorka przedstawia przesłanki podjęcia tematu dotyczącego mniejszości niemieckiej. Pierwszym powodem, dla którego warto zająć się obecną sytuacją mniejszości niemieckiej w Polsce jest взгляд na relacje pomiędzy RFN a Polską. Stosunek rządu polskiego do mniejszości narodowych, a w tym szczególnie do mniejszości niemieckiej stanowić ma bowiem probierz demokratyzacji kraju i jego przygotowania do wejścia w struktury Unii Europejskiej. Mniejszość niemiecka zajmuje tu szczególne miejsce, gdyż Niemcy mają odegrać rolę głównego promotora przystąpienia Polski do Unii i NATO. Należy tutaj wspomnieć, czego autorka nie czyni, iż liderzy mniejszości niemieckiej doskonale zdają sobie sprawę ze swej pozycji wynikającej w głównej mierze z układu sił geopolitycznych. Drugim czynnikiem wpływającym na ważność tego zagadnienia jest fakt, iż problematyka statusu mniejszości narodowej kształtowanego przez państwo jest, wyzwaniem dla wszystkich demokratycznych rządów. Jako fatalny przedstawiony jest przez B. Domagałę obraz stosunków władz PRL do mniejszości niemieckiej przed 1989 rokiem.

Najważniejszą tezą wysuniętą przez autorkę w tej części pracy jest stwierdzenie, iż „określenia 'ludność rodzima', 'ludność autochtoniczna' oraz 'ludność miejscowego pochodzenia' nie są już adekwatne przynajmniej w stosunku do tych, którzy zdecydowali się 'być Niemcami'”. (s. 7) Możliwość „bycia Niemcem” otworzyła się przed tą ludnością pięć lat temu. Wraz z umożliwieniem tworzenia stowarzyszeń mniejszości niemieckiej większość Warmiaków i Mazurów przystąpiła do nowo tworzonych stowarzyszeń ludności niemieckiej opowiadając się tym samym za niemiecką przynależnością narodową.

Część wstępna studium posłużyła także autorce, do postawienia szeregu pytań badawczych. A więc: Czy otwarcie możliwości przystępowania do organizacji mniejszości niemieckiej rozstrzygnęło kwestię świadomości narodowej Warmiaków i Mazurów? Czy można wyodrębnić dwie wyraźnie zarysowane grupy — zasymilowaną z ludnością polską oraz tę, która zdecydowanie opowiedziała się za niemiecką przynależnością narodową? Czy istnieją jeszcze ludzie, dla których kultura warmińska lub mazurska przedstawia jakieś wartości? Kim są ci ludzie: Warmiakami, Mazurami, Polakami czy Niemcami? Tak postawione pytania sprawiają, iż dotyczą one także i tych, którzy przybywszy na

¹ Wyniki tych badań, autorka przedstawiła już podczas seminarium *Tożsamość kulturowa ludności Warmii i Mazur*, które odbyło się w dniach 17—18 listopada 1995 r. w OBN w Olsztynie. Fragment ich rezultatów ukazany został przez B. Domagałę także w miesięczniku *Dialog: U nas w rodzinie...* Dialog, 1996, nr 3—4, ss. 52—55.

te tereny identyfikują się na tyle z tą ziemią, iż własnej tożsamości poszukują w kulturze tutejszej. Autorka pisze o tych ludziach w jednym z dalszych rozdziałów. Można też chyba stwierdzić, iż te ostatnie pytania dotyczyć mogą przede wszystkim tych z mieszkańców Warmii i Mazur, którzy są już drugim-trzecim pokoleniem tych, którzy przybyli tutaj po 1945 r. Autorka zapytuje dalej — „Kto dzisiaj ma prawo do mazurskiej czy warmińskiej tożsamości, a kto się pod nią bezprawnie podszywa”. Kim są ci ludzie, o jakie wartości się dopominają i czy wartości te nie są li tylko wyrazem tęsknoty za dawnymi, lepszymi czasami. Czy nowo powstałe stowarzyszenia mniejszości niemieckiej będą w stanie przeciwdziałać zachodzącym procesom asymilacyjnym i podtrzymywać tożsamość tej grupy. I co najważniejsze w jakim stopniu tożsamość ta będzie polegała na sięganiu do przedwojennej tradycji Prus Wschodnich, a w jakim będzie programem skierowanym ku przyszłości z uwzględnieniem zmian jakie zaszły w Niemczech i Polsce w ciągu ostatnich 50 lat. Nakreśloną problematykę autorka ujęła w formie dwóch hipotez badawczych. Pierwsza dotyczy możliwości rewitalizacji tożsamości warmińskiej i mazurskiej zarówno w formie przeciwwagi w stosunku do ruchu mniejszości niemieckiej, jak też jako przejaw zachowania ciągłości funkcjonowania tych społeczności. Druga hipoteza wskazuje na ruch mniejszości niemieckiej jako przejaw nacjonalizmu w gellnerowskim sensie. Nacjonalizm taki tworzy podstawy nowych tożsamości przetwarzając lub niszcząc już istniejące kultury regionalne.

Autorka rozpatruje zachodzące procesy społeczne w aspekcie zarówno subiektywnym jak i obiektywnym. Jak sama stwierdza „(...)poszukiwania i refleksje z nich wynikające odnosić się będą zawsze do struktur, procesów i wydarzeń społecznych, współwyznaczających jednostkowe i grupowe sposoby przeżywania świata, a także do sensów, wartości i znaczeń składających się na owe sposoby (...)” (s. 9) Przyjmując za A. Giddensem teorię „podwójnej struktury” B. Domagała wnioskuje, iż rozpatrywanie dziejów Mazurów, Warmiaków i Niemców na tym terenie nie jest możliwe bez uwzględnienia różnorodnego wpływu na nie struktur ponadjednostkowych.

Źródłem informacji o ruchu było dla autorki bezpośrednio uczestnictwo w życiu organizacyjnym tych stowarzyszeń. Obserwacja uczestnicząca objęła poza oficjalnymi spotkaniami stowarzyszeń oraz seminariami również towarzyskie spotkania nieoficjalne członków stowarzyszeń. Ponadto B. Domagała poddała analizie wydawnictwa mniejszości niemieckiej z tego terenu oraz materiały biograficzne i spuściznę literacką dotyczącą tematu badań.

W rozdziale I, *Problemy tożsamości kulturowej grup pogranicza* autorka przedstawiła rolę, znaczenie i sens pojęcia grupy pogranicza w polskiej socjologii i antropologii. Wskazała, iż Prusy Wschodnie nie są jedynym obszarem występowania tego typu społeczności. Ważnym jest tutaj podkreślenie, iż pogranicze nie jest jedynie obszarem przygranicznym. Może być ono rozumiane także jako pewien typ sytuacji kulturowej oraz jako sytuacja indywidualnych ludzi. Rozdział ten kończą rozważania nad relacjami między pograniczem a problemem tożsamości. Podniesiona została tutaj kwestia zmiany tożsamości opisywanej przez L. Holy’ego. W odniesieniu do jego teorii, zdaniem autorki, można właśnie rozpatrywać ewolucję tożsamości warmińskiej i mazurskiej w kierunku tożsamości niemieckiej.

Rozdział II, *Socjologiczne i polityczno-prawne problemy statusu mniejszości narodowych* zawiera szereg definicji i koncepcji pojęcia „mniejszość narodowa” funkcjonujących w socjologii. Opierając się na przedstawionych definicjach B. Domagała wyznacza dwie grupy pozostające w obszarze jej zainteresowań: 1. Mniejsze niż pozostałe części społeczeństwa globalnego; 2. Grupy nie zajmujące dominujących pozycji, których członkowie pozostając obywatelami danego państwa różnią się od innych religią, etniką i językiem. Autorka stwierdza tutaj, iż dobrowolnej i pokojowej asymilacji mniejszości sprzyja przede wszystkim tolerancja ze strony państwa i społeczeństwa. Przedstawione zostały także formalno-prawne gwarancje praw mniejszości narodowych oraz warunki ich realizacji.

Rozdział III, *Dylematy tożsamości mazurskiej* poświęcony został analizie stanu tożsamości Mazurów. Tożsamość tej społeczności powinna być rozpatrywana głównie poprzez analizę zachodzących w jej obrębie zmian kulturowych na przestrzeni dziejów. Takie spojrzenie pozwoliło autorce na prześledzenie tego kim są osoby podające się za Mazurów obecnie, a kim byli Mazurzy kiedyś. Wśród czynników wpływających na zmiany kulturowe w obrębie tej grupy autorka wymienia przede wszystkim bodźce polityczne, a więc presję państwa niemieckiego przed II wojną światową, wydarzenia związane z samą wojną oraz jej zakończeniem. Te ostatnie doświadczenie, miało jej zdaniem, dla tej grupy kardynalne znaczenie o charakterze „traumatycznym”. Społeczność mazurska jawi się tutaj jako „grupa pogranicza” targana wpływami dwóch nacjonalizmów: niemieckiego i polskiego. Zaś „temat mazurski” służył przede wszystkim celom ideologicznym i politycznym zarówno kiedyś jak i w czasach obecnych.

Dla B. Domagały teza o tym, iż Mazurzy doświadczyli na sobie dwóch totalizmów — hitlerowskiego i stalinowskiego jest zbyt daleko posuniętym porównaniem. Wykazuje, iż ciężar gatunkowy obu tych totalizmów w odczuciu samych Mazurów był zupełnie inny. Faszyzm we wspomnieniach jawi im się jako szansa socjalnego i kulturowego awansu całej grupy. Komunizm natomiast oznaczał dla ich represje Armii Czerwonej oraz działania władz polskich zmierzające do kulturowej anihilacji tej społeczności poprzez jej pełną asymilację. Przy czym w tym drugim wypadku Mazurom nie zaoferowano nic w zamian.

Oddając się lekturze tego rozdziału można zrozumieć dlaczego tożsamość mazurska dryfowała w kierunku tożsamości niemieckiej. Autorka stawia pytanie o to kim są Mazurzy dzisiaj. W istocie jest to pytanie o to, czy w ogóle można stosować to pojęcie do kogokolwiek żyjącego na tym obszarze. Czy pozostali tutaj potomkowie Mazurów nie „rozpłynęli się” asymilując się w pełni ze społeczeństwem polskim a ci, którzy zachowali jakąś odrębność wstąpili do stowarzyszeń mniejszości niemieckiej?

Autorka porusza tu jeszcze jedną niezwykle ciekawą i aktualną kwestię — „nowych Mazurów”. Mamy tu do czynienia z pytaniem o to kto ma prawo do utożsamiania się z tą ziemią i kulturą, która kiedyś tu występowała. A zatem, czy kolejne pokolenia potomków tych, którzy przybyli tutaj po wojnie mają prawo do „mazurskości”? Reasumując B. Domagała dochodzi do wniosku, iż „Trudno zatem dzisiaj mówić o tożsamości mazurskiej w ogóle jako o określonym fakcie kulturowym”.

Ewolucja tożsamości dotyczyła nie tylko społeczności mazurskiej. Podobnych doznań doświadczyła inna grupa pogranicza — Warmiacy. W tytule IV rozdziału autorka zawarła podstawowe pytanie o tę społeczność: *Tożsamość warmińska — Relikt przeszłości czy „tradycja żywa”?* I w przypadku Warmii niezbędne było prześledzenie procesów historycznych zachodzących na tej ziemi i powiązanej z nimi zmiany tożsamości Warmiaków. I tutaj mamy do czynienia z dryfowaniem w kierunku niemieckim. Pisząc o gwarze warmińskiej autorka stwierdza, iż na przełomie XIX i XX w. język, jakim posługiwali się mieszkańcy Warmii miał co prawda polskie korzenie lecz poddany wpływowi niemieckiej kultury stawał się odrębnym zarówno dla języka polskiego jak i niemieckiego. W przededniu II wojny światowej Warmiacy mówili bądź po niemiecku bądź w mieszanym „dialekcie” niemiecko-warmińskim. Dużą wagę przypisuje autorka roli katolicyzmu w kształtowaniu się tożsamości polskich Warmiaków. Był to jej zdaniem najważniejszy wyznacznik odrębności tej grupy obok języka i więzi terytorialnej.

Rozdział ten kończy autorka stwierdzeniem, iż tradycje „polskiej Warmii” stają się przeżytkiem, natomiast odrębność tej grupy przejawia się obecnie jedynie w uczestnictwie w stowarzyszeniach mniejszości niemieckiej. Warmiacy zatem „roznyli się” ulegając asymilacji, zaś ci którzy pozostali przy swych „korzeniach” są obecnie Niemcami.

Analiza stanu świadomości i tożsamości dwóch grup pogranicza — Mazurów i Warmiaków posłużyła autorce do stworzenia podstaw opisu kwestii mniejszości niemieckiej żyjącej na Warmii i Mazurach w chwili obecnej. Grupie tej poświęcone zostały rozdziały: V, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach: Geneza, organizacja i formy działania* oraz VI, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach a problem tożsamości*. Możliwość otwartego działania uzyskana przez tę mniejszość po 1989 r. spowodowała szybki proces tworzenia własnych struktur organizacyjnych. Pierwszymi powstającymi w Polsce stowarzyszeniami mniejszości niemieckiej były organizacje na Śląsku Opolskim. Na Warmię i Mazury „fala” ta dotarła pod koniec 1990 r. Tworzenie się stowarzyszeń mniejszości niemieckiej na Warmii i Mazurach przebiegało niejako dwutorowo. Z jednej strony, tam gdzie społeczności lokalne mniejszości niemieckiej były słabe lub brak było liderów stowarzyszenia dużą pomocą służyły już istniejące organizacje ziomkowskie w Niemczech z drugiej strony tam, gdzie byli liderzy i silne społeczności lokalne organizacje powstawały „o własnych siłach”. W zasadzie najważniejszym czynnikiem wpływającym na rozwój tych organizacji byli i są ich liderzy, przykładem są wymieniani przez autorkę — Paul Gollan z Najdymowa oraz Walter Angrik założyciel Olsztyńskiego Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej. Dwoista geneza stowarzyszeń wpłynęła zasadniczo na koncepcje ideologiczno-organizacyjne całego ruchu na Warmii i Mazurach. Z jednej strony zauważyć można było dążenie do uniezależnienia działań od Landsmanschaft Ostpreussen (LO) w Niemczech i tworzenia struktur niezależnych od ziomkostwa z drugiej powstała idea utworzenia struktury wzorowanej na tej jaka istnieje w LO w RFN. Ta ostatnia koncepcja znalazła swoje odzwierciedlenie w powstałym w 1993 r. Związku Stowarzyszeń Ludności Niemieckiej w byłych Prusach Wschodnich. Inna organizacja ponadlokalna

powiązana z koncepcją niezależności od struktur ziomkowskich, utworzona z inicjatywy Waltera Angrika w praktyce zaprzestała działalności (po śmierci jej animatora). Można zatem wysnuć wniosek, iż przyjęcie przez cały ruch koncepcji odzwierciedlającej struktury ziomkowskie w Niemczech niesie za sobą ideologiczną podległość wobec Landsmanschaft Ostpreussen z siedzibą w Hamburgu, członka Związku Wypędzonych. Za W. Angrikiem autorka nadmienia, iż w niektórych wypadkach wpływ środowisk ziomkowskich na organizacje mniejszości niemieckiej na tym terenie stawał się czynnikiem destabilizującym i dezintegrującym. Problem podwójnej genezy powodował również uwikłanie tej społeczności w sprawy polityczne o wymiarze międzypaństwowym albowiem zachowania jej liderów niezależnie od ich intencji były i są odbierane jako przejaw stanowiska rządu niemieckiego.

Przytaczając dane dotyczące sytuacji tej mniejszości autorka stwierdza, iż obiegowa opinia o tym jakoby jej członkowie na Warmii i Mazurach byli grupą uprzywilejowaną jest nieprawdziwa, a rzeczywistość jest odwrotna. Należy jednak sądzić, iż źródeł tego typu opinii należy szukać w tym, iż ludność pochodzenia niemieckiego dzięki powiązaniom rodzinnym posiadała i posiada ułatwione możliwości wyjazdu do Niemiec w poszukiwaniu tam pracy sezonowej, czego nie można powiedzieć o pozostałej społeczności napływowej². Według cytowanych przez autorkę przedstawicieli mniejszości niemieckiej na Warmii i Mazurach wśród tej społeczności jest tylko nikły procent ludzi lepiej wykształconych. Sądzę, iż warto w tym kierunku przeprowadzić badania m.in. na olsztyńskich uczelniach, albowiem odsetek wyżej wykształconych wśród młodzieży może być wyższy.

Szczególnym zjawiskiem, na które zwraca uwagę B. Domagała jest postępujące rozwarstwienie wewnątrz ruchu i kształtowanie się swoistej elity obejmującej liderów i aktywniejszych działaczy stowarzyszeń. Wewnątrz ruchu wytworzyła się warstwa, której pozycja jest wyższa niż pozostałych członków. W warstwie tej znaleźli się faktyczni i formalni przywódcy środowisk lokalnych, stali i aktywni członkowie zarządów oraz „prawdziwi Niemcy”, tj. ci, którzy biegle posługują się językiem niemieckim. Ubocznym efektem tego procesu staje się alienacja grupy przywódczej i początki podziału na „My” — „Oni”. Pozycja stowarzyszeń wewnątrz ruchu jest także różnie postrzegana. Wpływ na to mają takie czynniki jak: sukcesy organizacyjne (organizacja spotkań, prowadzenie nauczania języka niemieckiego), liczba członków oraz kontakty z partnerami w Niemczech. Do tych stowarzyszeń autorka zalicza w pierwszym rzędzie Olsztyńskie Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej oraz Stowarzyszenie Niemieckie „Łoś” w Olsztynie. Sądzę, iż słusznym byłoby poszerzenie tej listy o stowarzyszenia z Ostródy oraz Mrągowa, choćby na wzgląd ich liczebności.

Jednym z naczelných zadań jakie stawiają sobie stowarzyszenia jest prowadzenie nauczania języka niemieckiego. Zdaniem samych przedstawicieli stowarzyszeń działalność ta nie przynosi jednak oczekiwanego efektu. Wysłunięto

2 O podobnym problemie na Śląsku Opolskim wspomina Jan Róg. Tam możliwości wyjazdu do pracy sezonowej do RFN posiadane przez mniejszość niemiecką wywołują sytuacje konfliktowe z grupami napływowymi. Co jak pisze J. Róg jest „powodowane zazdrością i zawiścią”. Jan Róg, *Społeczne aspekty pracy. Ze studiów nad etosem pracy na Śląsku Opolskim*, Opole 1995, s. 84.

zatem postulat aby rozszerzyć nauczanie tego języka w szkołach. Wprowadzenie nauczania w języku niemieckim w szkołach podstawowych czy ponadpodstawowych, jak podaje autorka, jest praktycznie niemożliwe ze względu na brak zainteresowania ze strony samej mniejszości. Do innych faktycznych form aktywności stowarzyszeń B. Domagała zalicza działania zmierzające do pozyskiwania lokali na siedziby oraz działalność socjalno-charytatywną. Wypełnianie tej ostatniej funkcji jest niewystarczające ze względu na szczupłość środków jakimi dysponują te organizacje. Najmłodsze pokolenie członków stowarzyszeń wysuwa w zasadzie jeden postulat dotyczący ich funkcji i zadań, sprowadza się on do stworzenia ze stowarzyszeń biur pośrednictwa pracy w RFN dla swoich członków. Wewnątrz ruchu autorka zauważa istnienie oddolnej presji na to, by stowarzyszenia skoncentrowały się na działalności zmierzającej do awansu społecznego tej grupy a nie na realizacji i rozbudzaniu jej potrzeb kulturalnych. Dochodzi tutaj do rozminięcia się programu „centrum” zmierzającego do pobudzenia kulturalnego i budowy niemieckiej tożsamości z postulatami środowisk lokalnych — „dołów”, które myślą, jak to autorka określiła „bardziej pragmatycznie”. Kolejnym przejawem aktywności tej grupy, a raczej probierzem jej wpływów był udział w wyborach parlamentarnych w 1993 r. Wówczas na kandydatów tej grupy oddano w sumie 2444 głosy, co oznaczało brak poparcia nawet większości ówczesnych członków stowarzyszeń. Wnioskuje zatem B. Domagała, iż idea reprezentacji politycznej na szczeblu centralnym jak i lokalnym nie ma poparcia w całej tej społeczności.

Zdaniem autorki cały ruch stoi obecnie przed dwoma wariantami dalszego rozwoju. Pierwszą możliwością będzie skoncentrowanie się na wyrównywaniu różnic bytowych między życiem w Niemczech a na Warmii i Mazurach. Rozwiązanie takie umożliwić powinno zahamowanie pędu emigracyjnego do Niemiec, co pozwoli na zachowanie potencjału ilościowego tej społeczności. Koncentracja na celach edukacyjnych przyniesie korzyści w postaci zachowania tożsamości tej grupy. Jednakże dostrzegane jest tutaj przez B. Domagałę niebezpieczeństwo polegające na tym, iż działania zmierzające do podtrzymania własnej tożsamości i zabezpieczenia interesów mogą stać się bezprzedmiotowe, gdyż nie będzie na tych terenach ludzi odczuwających takie potrzeby.

Modelowym przykładem problematyki związanej z mniejszością niemiecką jest obszar Śląska Opolskiego. Odniesienie do zjawisk tam zachodzących pozwala autorce na przedstawienie rzeczywistości na Warmii i Mazurach. Obecnie funkcjonują dwie podstawowe tezy dotyczące Ślązaków jako grupy o określonej — niemieckiej tożsamości. Po pierwsze — Ślązacy są grupą zamykającą się w sobie. Po drugie, wprost przeciwnie, są grupą ekspansywną. Zasadniczą kwestią jest, to który z obrazów sytuacji na Śląsku odpowiada Warmii i Mazurom i który z nich jest prawdziwy. Ponadto problemem w zasadzie podstawowym jest określenie kryteriów zakreślających pojęcie pochodzenia niemieckiego. Jakich nazw należy używać na określenie tej ludności? Przejawem poszukiwań odpowiednich oznaczeń przez samo środowisko było nadawanie nazw samym stowarzyszeniom. Autorka wspomina tutaj wpływy tzw. opcji bońskiej, tj. rządu RFN — mówiącej o istnieniu mniejszości niemieckiej oraz opcji hamburskiej, tj. Ziomkostwa Wschodniopruskiego mó-

wiącej o istnieniu Niemców na tym obszarze. Jednakże rozdział na te dwie opcje początkowo nie miał zdaniem autorki żadnego znaczenia. Społeczność ta stojąc przed wyborem między pojęciami: „niemieckie pochodzenie” i „niemiecka narodowość” zdaje się raczej skłaniać ku tej drugiej formule posiadającej „ostrzejszy” i wyraźniejszy wydźwięk.

Przytaczane przez autorkę opinie liderów dotyczące ideologii tej grupy wykazały, iż nie ma jednej jasno wyznaczonej jej interpretacji. Ideologia mniejszości niemieckiej na Warmii i Mazurach obejmuje zarówno dążenie do budowy pomostów pomiędzy Polakami a Niemcami jak i opinie o tym, iż rząd niemiecki sprzedał Polakom tę grupę dla celów politycznych, a o budowie pomostów trudno jest mówić. Społeczność ta jest zatem pod względem ideologicznym bardzo zróżnicowana. Duży wpływ na ideologię ruchu mają struktury zewnętrzne jako lepiej zorganizowane i dysponujące większymi funduszami a skupione „wokół idei 'praw wypędzonych'”. W efekcie wpływy te powodują niebezpieczeństwo ubezwłasnowolnienia ruchu i mogą zaważyć na całej jego przyszłości.

Podsumowując swoje studium we *Wnioskach* B. Domagała stwierdza, iż obecnie trudno jest mówić o Warmiakach i Mazurach, gdy większość z tych, którzy mogliby się za nich uważać wstąpiła do stowarzyszeń mniejszości niemieckiej. Dla tych społeczności szansą zachowania odrębności i uchronienia się przed asymilacją jest uczestnictwo w ruchu utożsamiającym się nie z grupami pogranicza lecz z całym niemieckim społeczeństwem dawnych Prus Wschodnich. Pięcioletni okres działalności stowarzyszeń autorka uważa za sukces organizacyjny tej społeczności, zauważa jednak groźne dla niej procesy zachodzące wewnątrz niej samej. Zalicza do nich rozchodzenie się interesów struktur lokalnych i centralnych, powstanie i alienowanie się elity ruchu wobec jego mas oraz różnice w celach i ambicjach jednostek i kolektywów.

Mniejszość niemiecka raczej nie będzie grupą ekspansywną. Skupi się na celach związanych z integracją społeczną i kulturową, po to by przeciwstawić się asymilacyjnemu wpływowi społeczeństwa.

Badając tę mniejszość autorka skupiła się jak sama stwierdziła na liderach ruchu pozostawiając przedstawicieli „dołów”. (s. 11) Czy zatem branie pod uwagę wypowiedzi tylko przedstawicieli elity patriotycznej, o wykrystalizowanej tożsamości niemieckiej, zaangażowanych w działalność stowarzyszeń nie zużyło obrazu świadomości całego kilkunastotysięcznego ruchu? Wypowiedzi indagowanych osób opatrywane były inicjałami rozmówców. Jeśli ich podanie miało na celu zachowanie anonimowości, to cel ten raczej nie został osiągnięty, gdyż zarówno treść wypowiedzi jak i inicjały osób z łatwością mogą posłużyć do ich identyfikacji.

Warto dodać, iż oprócz wspomnianych przez autorkę tytułów czasopism mniejszości niemieckiej (ss. 11, 12), ukazywało się także czasopismo „Elchbote” wydawane przez Stowarzyszenie Niemieckie „Łoś” w Olsztynie. Ustępowało ono merytorycznie i technicznie wymienionym tytułom, lecz było również przejawem aktywności tej grupy.

Porównując polski, „lament” za utraconymi kresami do niemieckiego „lamentu” za Prusami Wschodnimi, Śląskiem i Pomorzem, (s. 16) autorka nie

zauważyła chyba, iż polski „lament” w Polsce nie miał takiego wpływu na politykę państwową i nie jest tak sformalizowany jak niemiecki w RFN, nie stanowi również politycznego programu żadnego z liczących się ugrupowań.

Należy sądzić, iż autorka odwołuje się na stronie 110 do prof. Janusza Muchy, nie zaś do Józefa Muchy. Uprzednio J. Mucha był cytowany w rozdziale II a nie III.

Studium B. Domagały stanowi kompendium aktualnej wiedzy dotyczącej zupełnie nowej kwestii jaką stała się problematyka mniejszości niemieckiej po 1990 roku. Dotychczas postrzegano na tych terenach Warmiaków i Mazurów. Dziś B. Domagała dokonała opisu faktycznego stanu rzeczy, a więc tego co stało się z tymi dwiema grupami pogranicza. Czytelnik dowiaduje się skąd „nagle” na obszarze „polskiej Warmii i Mazur” pojawiła się mniejszość niemiecka. Po latach wykorzystywania kwestii mazurskiej i warmińskiej dla celów propagandowo-ideologicznych zarówno przez Polaków jak i Niemców trudno sobie wyobrazić by książka ta nie spotkała się z szerokim oddźwiękiem. Sama autorka stwierdziła przecież, iż trudno jest podchodzić do przedstawionych kwestii by nie być oskarżonym o brak obiektywizmu*.

Adam Holub

* Por. artykuł recenzyjny W. Wrześcińskiego w niniejszym numerze — ss. 235—240.